

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

Geospatial World [styczeń 2013]



● Pierwsze w tym roku wydanie ma charakter specjalny. Nie znajdziemy w nim ani wiadomości, ani opisów projektów geoprzestrzennych z krajów rozwijających się. Zamiast tego poproszono najbardziej znane osobistości świata geodezji, kartografii i GIS-

u, by podzieliły się z czytelnikami swoją wizją rozwoju tych rynków. Zaproszenie do wydania specjalnego „Thought Leaders’ Edition” przyjęli m.in. szefowie firm: Riegl, Optech, Leica, Stonex, Esri, Trimble, Bentley, Autodesk czy DigitalGlobe. Np. Jack Dangermond (Esri) zwraca w nim uwagę na konieczność dotarcia z GIS-em do amatorów, którzy nie mają czasu ani ochoty zgłębiać zawichości technicznych. Ola Rollen z Hexagonu zauważa z kolei, że niemal do perfekcji opanowaliśmy już technologię zbierania danych przestrzennych. Specjaliści mają jednak spory problem z tym, żeby uczynić je przystępnymi dla przeciętnego użytkownika. Raymond O’Connor z Topcon Positioning Systems zwraca natomiast uwagę na ogromny potencjał wykorzystania technologii geoprzestrzennych w rolnictwie i sterowaniu maszynami.

Geodetický a kartografický obzor [grudzień 2012]



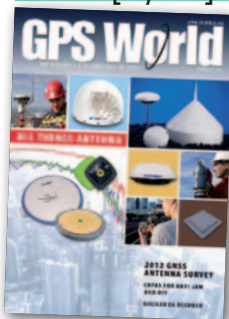
● W ostatnich latach skanowanie laserowe zdobyło sporą popularność np. w pomiarach szlaków komunikacyjnych czy obszarów zurbanizowanych. Ale czy technologia ta jest przydatna i opłacalna w katastrze nieruchomości? Jeśli tak, otwierałoby to przed

nią ogromny rynek zbytu. Odpowiedź na to pytanie próbuje znaleźć Tomáš Cajthaml z Instytutu Geodezji, Kartografii i Topografii w Zdobich. Doświadczalne pomiary udowodniły, że przy tego typu pracach wykorzystanie LiDAR-u ma kilka poważnych wad, np. pracochłonność w

toryzacji danych czy problemy z kontrolą ich jakości oraz pomierzeniem wszystkich istotnych elementów nieruchomości. Wniosek jest więc taki, że skanowanie laserowe sprawdza się tylko w niektórych pracach na potrzeby katastru. Jakich? Po odpowiedź odsyłamy do artykułu „Možnosti uplatnění dat laserového skenování v katastru nemovitostí”.

● Tym, którzy chcą odpocząć od ciężkich, naukowych tematów, polecamy bogato ilustrowaną notatkę pt. „Zakládné poludníky” w dziale „Rozmaitosti”. Pokazano w nim, jak w różnych zakątkach Europy oznaczono w terenie miejsca przejść słynnych południków – np. w Greenwich, El Hierro, Bratysławie czy Wiedniu.

GPS World [luty 2013]



● Jak wynika z naszego tegorocznego zestawienia satelitarnych odbiorników geodezyjnych (s. 25), coraz więcej dystrybutorów sprzętu oferuje swoim klientom wybór anteny

GNSS. Tylko którą wybrać? W odpowiedzi na to pytanie powinien pomóc napisany w przystępnym języku artykuł pt. „Selecting the Right GNSS Antenna”. Można się z niego dowiedzieć m.in., dlaczego tak istotna jest redukcja wielodrożności oraz jaki wskaźnik zysku energetycznego powinna mieć antena.

Geoinformatics [styczeń/luty 2013]



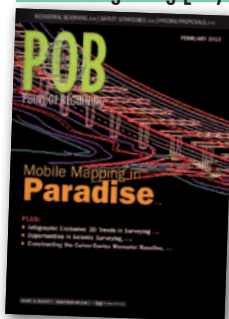
● Wyszukując połączenie na stronie internetowej kolei holenderskich, łatwiej znaleźć ilość emitowanego w podróży dwutlenku węgla niż cenę biletu. W Polsce ten

nacisk na ekologię wydaje się dziwactwem, ale na Zachodzie to norma. Co więcej, ekologiczne myślenie powoli przenika nawet do geodezji. Doświadczył tego autor felietonu pt. „Green Surveying”, który podczas negocjacji w sprawie obsługi geodezyjnej dużej budowy został zapytany nie tylko o cenę usługi, ale także o spełnianie odpowiednich norm ochrony środowiska. W tym celu musiał np. zdobyć odpowiednie certyfikaty dla swojego sprzętu. Jak podsumowuje, ich załatwienie wcale nie wymaga segregowania śmieci czy wyłączania komputerów po pracy, ale wyłożenia sporych

pieniędzy i przejścia przez czasochłonne procedury. Sens takiej certyfikacji jest więc dla geodety wątpliwy, choć, niestety, jej wymóg jest coraz powszechniejszy.

● W numerze warto także przeczytać artykuł pt. „A Russian Airborne Surveying Project”. Opisano w nim szczegóły techniczne przedsięwzięcia, którego celem było opracowanie termalnej ortofotomapy dla okolic syberyjskiego masywu Sajonów. Nie byłoby w tym żadnego wyzwania, gdyby nie fakt, że sensor na podczerwień nie oferował takiej jakości obrazów jak profesjonalna kamera fotogrametryczna.

Point of Beginning [luty 2013]



● Numer otwiera interesująca infografika prezentująca wyniki sondażu przeprowadzonego wśród amerykańskich geodetów na temat wykorzystania nowoczesnych technologii pomiarowych.

Z badania wynika, że zdecydowana większość ankietowanych ogranicza się do stosowania tachimetrów czy odbiorników GNSS. 39% używa „technologii 3D”, czyli np. skanowania laserowego, oprogramowania do modelowania 3D czy lotniczej kamery fotogrametrycznej. Spora część z tych, którzy stosują już te rozwiązania, zwracają jednak uwagę, że trudno nadążyć za postępem w tej dziedzinie.

Technology & more [1/2013]



● Co ma odbiornik GNSS do Księżyca? Okazuje się, że w Chinach pewien związek jest. Tamtejsi inżynierowie stanęli przed zadaniem przetestowania zdalnie sterowanego łazika,

który ma zbadać powierzchnię Srebrnego Globu. W tym celu należało umieścić go w warunkach możliwie zbliżonych do księżycowych. A tam temperatury wynoszą od -200 do +150°C. Oczywiście na Ziemi takie wahania nie występują, ale załóżmy, że na początek wystarczająco dobrą imitacją Księżyca będzie pustynia Tianmo, gdzie 38°C w cieniu nie jest czymś niezwykłym. Na potrzeby testów łazik wyposażono w odbiornik Trimble R8. O tym, czy przetrwał on mordercze upały, można się przekonać z lektury artykułu pt. „Testing for a Moon Visit – in China”.

Oprac. JK